

Imagine i *Image* – dwie najważniejsze serie PSB łączy tak wiele, jak podobne są same ich nazwy. Jednak mogą one być ze sobą mylone, mamy więc okazję wyjaśnić, co jest co. Tym bardziej, że wraz z wprowadzeniem nowych modeli „X” sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje...

PSB IMAGINE X1T

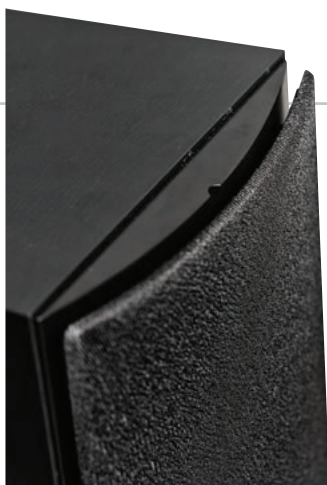


Nawet jeżeli nie jest to produkt rewolucyjny, to na pewno bardzo świeży – wprowadzony do sprzedaży na początku lata. Wszedł więc do testu rzutem na taśmę, ale nie na doczepkę – wymienił inny model PSB, chociaż ten był już kompletnie opisany. Seria *Imagine X*, składająca się z dwóch modeli wolnostojących: *X1T* i *X2T* (te drugie są większe), ponadto podstawkowego *XB* i centralnego *XC*, w stosunku do funkcjonującej już od dawna serii *Imagine* jest pozycjonowana nieco niżej – pomiędzy *Imagine* a wyraźnie od nich tańszymi *Image*. Nowe „X-y” nie wnoszą wyraźnie nowych treści, a są raczej nową kombinacją dotychczasowych – z obudowami standardu *Image* (a więc tymi tańszymi) połączono przetworniki z półki *Imagine* (a więc te lepsze). Ponieważ wyższa klasa obudów *Imagine* wyraża się przede wszystkim w ich bardziej wysublimowanych kształtach i luksusowym wykończeniu, zatem koncepcję serii *Imagine X* łatwo podsumować: maksimum dźwięku, minimum bajeru. Albo: najlepsza relacja jakości (dźwięku) do ceny. W każdym razie lepsza niż dotychczas. Ale nawet przy takim założeniu kolumny serii *X* wyglądają ciekawie, bo i obudowy serii *Image*, której tutaj „ściągnięto”, nie są ordynarnymi skrzynkami. Chociaż z daleka i na zdjęciach wyglądają dość „plastikowo”, to z bliska jest lepiej – jakość materiałów i dokładność wykonania nie rodzą zastrzeżeń, z pewnością trzymają poziom tego zakresu cenowego. Dostępna jest tylko wersja czarna, w sytuacji braku wyboru z pewnością najlepsza, tym bardziej przy żółtym kolorze membran. *Imagine X1T* to układ dwuipółdrożny, analogiczny do Focala *Chorus 714*, z parą 14-cm przetworników tego samego typu, działających we wspólnej komorze wentylowanej do przodu.



Znowu
zachęta do
bi-wringu
albo raczej
„na wszelki
wypadek...”

*W serii Imagine X wyko-
rzystano projekt obudowy
tańszej serii Image – ale
i on jest dostatecznie
atrakcyjny, nie ustępuje
konkurentom. Trzeba tylko
pogodzić się z faktem,
że – tak jak w przypadku
legendarnego Forda T –
możemy sobie zażyczyć
XIT w każdym kolorze,
byle był to kolor czarny.*



ODSŁUCH

Silna grupa północnoamerykańska nie gra na jedną nutę; za wspólny mianownik trudno nawet uznać silny, wyeksponowany bas, ponieważ przypisywanie tego kolumnom BP6B byłoby naciągane, a poza tym nieame-rykańskie kolumny tego testu, Dali i Focal, zwłaszcza te drugie, też lubią sobie pograć basem... PSB XIT włączając się do tego pelotonu, w którym wszyscy się na siebie oglądają, żeby z basem nie odpuścić i prędzej dać go odrobinę za dużo, niż odrobinę za mało. XIT dobrze reprezentują ten trend, jak też ilustrują zjawisko, które zawsze warto mieć na uwadze: nawet niewielkie, szczupłe kolumnki mogą zagrać odważnym basem, niekoniecznie bardzo niskim i dojrzałym, ale znacznie mocniejszym, niż wielu się tego spodziewa. Ten medal ma jednak dwie strony, ponieważ niektórzy ignorują takie kolumny jako podejrzane o basową impotencję, a inni szukają właśnie takich, myśląc że to gwarancja basowej powściągliwości, optymalnej do małych pomieszczeń; w dodatku konstrukcja ma bas-refleks z przodu, co tym bardziej skłoni wielu klientów do zastosowania jej w małych pomieszczeniach, blisko ściany. Tymczasem XIT zagrały żywym, pobudzonym basem nawet w naszym dużym pomieszczeniu testowym, odsunięte od ściany na ok. półtora metra. Nie było to brzmienie dosłownie potężne, ani też – na szczęście – poluzowane czy tłuste, ale sposób strojenia bas-refleksu, przy umiarkowanym wytlumieniu obudowy, wysunął niskie tony na pierwszy plan. Drugi skraj pasma nie jest aktywny w takim samym stopniu, więc cała charakterystyka nie została „wykonturowana”. Zakres średnio-wysokotonowy jest delikatny, unika bliskiego kontaktu, powiększania źródeł i eksponowania detalu. Tanie kolumny o „mechanicznie” wyrównanej charakterystyce czasami tak kończą... Natomiast XIT grają spokojnie (abstrahując od basu) i nienatarczywie, nie „przydzwaniając”, nie podkreślają sybilantów. Wokale są gładkie, lekkie, instrumenty dęte błyszczą bardzo delikatnie, pierwszy plan nie jest wypychany, a wszelkie źródła dźwięków nie są powiększane; prezentacja nie jest intensywna i gęsta, lecz przejrzysta i dostatecznie soczysta – bez suchości i schłodzenia, z lekkim ociepleniem i zaokrągleniem. Nawet muzyka symfoniczna jest odtwarzana z potrzebną jej klarownością i różnicowaniem, chociaż z ograniczeniami dynamicznymi. Nie są to kolumny do głośnego, drapieżnego grania, a ich wzmocniony bas przydaje się bardziej przy niskich poziomach głośności, wychodząc naprzeciw obniżeniu czułości naszego słuchu w tym zakresie. Ponadto dobre charakterystyki kierunkowe nie tylko w teorii, ale i praktyce pozwalają słyszeć dobry dźwięk na dużym obszarze – nie tylko wtedy, gdy siedzimy w audiofilskim fotelu.

Andrzej Kisiel

EX 222

CENA: 3900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Delikatna konstrukcja dwupółdrożna, schludna, miła i skromna.

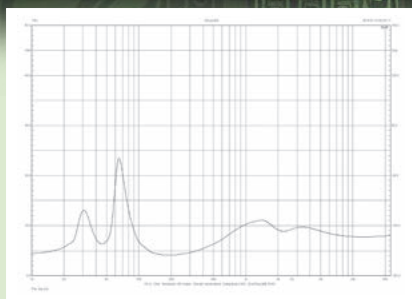
PARAMETRY

Lekkie wzmocnienie i świetne rozciągnięcie niskich częstotliwości (-6 dB przy 35 Hz), obniżenie poziomu wysokich tonów, środek pasma wyrównany. Impedancja 4 om, czułość 86 dB.

BRZMIENIE

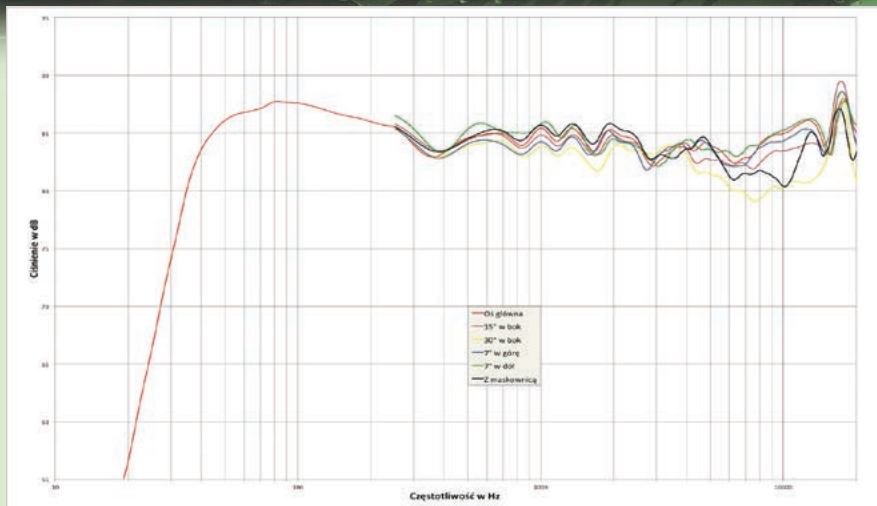
Niski, żywy bas połączony z delikatnym zakresem średnio-wysokotonowym; staranne różnicowanie planów, bez wychodzenia do przodu. Czyste i nieprzejaśkrawione, najlepsze do umiarkowanych poziomów głośności.

Laboratorium PSB IMAGINE X1T



rys. 1. charakterystyka modułu impedancji.

Na podstawie kształtu charakterystyki przetwarzania *X1T*, można by sądzić, że kolumny te dostarczą ocieplone, nawet lekko przyciemnione brzmienie, zgodne bardziej z brytyjskim niż amerykańskim stereotypem. Charakterystyka lekko opada w kierunku wysokich częstotliwości, delikatny rezonans metalowej kopułki, pojawiający się przy 18 kHz, z pewnością nie rozjaśni całego brzmienia, na którym będzie bardziej ważyć obniżenie w zakresie 3–10 kHz, pogłębiane jeszcze pod kątem 15°, a tym bardziej 30°; niezależnie od tego maskownica wprowadza dodatkowe tłumienie w okolicy 6–12 kHz (w naszych pomiarach jej wpływ na osi głównej, więc osłabienie na innych osiach byłoby



rys. 2. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

jeszcze większe). Dlatego warto ją zdjąć i równocześnie zadbać o skierowanie kolumn wprost na miejsce odsłuchowe. *X1T* reprezentują zupełnie inną szkołę niż *Zensor 7* czy *Chorus 714* – co ciekawe, to europejskie kolumny grają znacznie mocniejszą górą pasma. W zakresie niskich częstotliwości sytuacja wygląda bardzo ładnie, są one lekko wyeksponowane, ale przede wszystkim bardzo nisko rozciągnięte – spadek -6 dB

mamy przy 35 Hz, dla tak małej kolumnienki to wyśmienity rezultat.

Dokładnie 4-omowe minimum impedancji przy 200 Hz jednoznacznie określa wartość impedancji znamionowej.

Impedancja znamionowa [Ω]	4
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	86
Rek. moc wzmacniacza [W]	250
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	87,5 x 21 x 39,5
Masa [kg]	20,5



Ponownie aluminiowa kopułka wysokotonowa – takie rządzą za oceanem.



Głośniki w serii *Imagine X* są podobne do stosowanych w oryginalnej (w firmowej hierarchii wyższej) serii *Imagine*.

Membrany z klonowego liścia

W Kanadzie zapewnione jest bardzo silne wsparcie ze strony instytucji państwowych (NRC – National Research Council) dla wszelkich badań i rozwoju nowych technologii, również w dziedzinie akustyki. Dobrze rozwinięty kanadyjski przemysł głośnikowy (oprócz PSB – Definitive Technology, Paradigm, Energy, Mirage), nie mógłby jednak prosperować bez rynku zbytu – a ten jest za miedzą, większość kanadyjskiej produkcji jest oczywiście sprzedawana w USA (dla Duńczyków takim rynkiem jest cała Europa). Jednak zupełnie inaczej, niż mają to w zwyczajcu firmy duńskie, producenci kanadyjscy optują za membranami z tworzyw sztucznych i metali. Na pewno mają na poparcie takiego wyboru wyniki swoich badań, jednak z drugiej strony aż się prosi, aby wykorzystali – marketingowo – wyjątkową okazję, jaką jest ich godło – klonowy liść. Nawet jeżeli nie z samych liści, to wystarczy jakaś domieszka do celulozy, aby tak wzbogacone membrany nazwać membranami z klonowych liści – i to by się na pewno sprzedawało!